

Ks. STANISŁAW ARASZCZUK

WPŁYW TRADYCJI RZYMSKICH NA ROZWÓJ LITURGII KOŚCIOŁA

Jezus Chrystus w czasie obchodu święta Paschy, w ramach rytualnej Wieczery Paschalnej, ustanowił, w przededniu swej męki i śmierci krzyżowej nowy ryt stanowiący Ofiarę i Uczę Nowego Przymierza¹. Podczas celebracji tego rytu apostołowie otrzymali polecenie od Chrystusa: „To czyńcie na moją pamiątkę” (Łk 22,19 i 1 Kor 11,25). To oni musieli zdecydować, jak należy sprawować tę «pamiątkę Pana», kiedy i jak często².

Początkowo była to praktyka podwójnej liturgii. Nowo ochrzczeni uczęszczali nadal do świątyni, a równocześnie w domach sprawowali inną liturgię (por. Dz 2,44.47). Wkrótce jednak, wskutek prześladowań uczniów Chrystusa i zburzenia świątyni, chrześcijanie zostali niejako skazani na własną autonomię, czerpiąc wiele elementów z tradycji kultycznej hebrajskiej.

W powstałych wspólnotach chrześcijańskich, wywodzących się z pogaństwa, zaczęto powoli akceptować elementy pochodzące z kultury oraz praktyki kultycznej greckiej, a zwłaszcza z jej epoki hellenistycznej i rzymskiej. Uczniowie Chrystusa docierając do pogan, ujawniali uniwersalizm głoszenia zbawienia i uniwersalizm liturgii. W chrześcijańskich zebraniach brali udział wszyscy ochrzczeni, co podkreśla św. Paweł, pisząc do Galatów:

¹ Zob. J. J. JANICKI. *U początków liturgii Kościoła*. Kraków 2002 s. 119.

² Zob. S. KOPEREK. *Rys historyczny rozwoju liturgii mszalne*. W: *Misterium Christi*. T. 3: *Msza święta*. Red. W. Świerzawski. Kraków 1992 s. 25-29.

[...] wszyscy bowiem dzięki tej wierze jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie (Ga 3,26-28)³.

Można więc powiedzieć, że liturgia Kościoła, podobnie jak i całe chrześcijaństwo u swoich początków, rodziła się i rozwijała w kręgu wpływów trzech kultur: hebrajskiej, grecko-hellenistycznej i rzymskiej. Nastąpił wówczas proces inkulturacji liturgii. Dokonał się on na drodze dialogu między chrześcijaństwem, które prezentuje swoje walory, swoje modele, a poszczególnymi tradycjami kulturalnymi⁴. Jak podkreśla A. J. Chupungo dialog ten regulowany był przez wzajemny respekt i jest oczywiste, że nie wszystko, co istnieje w danej kulturze można zastosować w chrześcijaństwie. Ważnym elementem tej integracji elementów kulturalnych, który należy zauważyć na dużym ekranie walorów, praktyk i instytucji chrześcijańskich, jest twierdzenie, że elementy muszą być sprawdzone, powinny być słuszne, zmodyfikowane zanim będą częścią chrześcijaństwa. Kolejny element to dynamika przemian kulturalnych, gdzie bardzo ważne jest zachowanie niezależności procesu integracji i łączenia się wzajemnego omawianych elementów. Inkulturacja wzbogaca chrześcijaństwo, a przez to bardziej buduje się jego natura bosko-ludzka⁵.

Od IV w., w nowej sytuacji polityczno-społecznej, chrześcijaństwo obficie przejmowało elementy innych kultur. Zakres tego przejmowania był szeroki. Obejmował formy zewnętrznego wyrazu czerpane z pobożności indywidualnej, domowej czy wspólnotowej. Różne Kościoły lokalne, kierując się czytelными motywacjami ewangelicznymi i duszpasterskimi, wprowadziły w tym czasie do liturgii formy kultyczne pochodzące ze świata pogańskiego. Chodzi głównie o te formy, które odpowiadały umysłowi człowieka, pobudzały jego wyobraźnię i przyciągały jego uwagę. Formy te, wprzęgnięte w służbę misterium kultycznego, nie były odbierane jako przeciwne ani prawdom ewangelicznym, ani czystości autentycznego kultu chrześcijańskiego. Przeciwnie, podkreślano, że dotychczasowe zewnętrzne wyrazy kultu, skierowane do fałszywych bogów i fałszywych zbawców, pochodzące z głębokiego wyczucia religijnego, tylko w Chrystusie, prawdziwym Bogu i prawdziwym Zbawicielu, odnajdują swój najgłębszy sens⁶.

W tym samym okresie coraz bardziej dojrzewa proces formowania się i różnicowania tzw. rodzin liturgicznych. Najważniejsze bowiem metropolie kościelne

³ Tamże s. 27.

⁴ Zob. M. FOLISZEK. *Moralność inkulturacji – inkulturacja moralności*. „Zeszyty Misjologiczne” 1986 nr 7 s. 50.

⁵ A. J. CHUPUNGO. *Liturgia e inkulturazione*. W: *Scientia liturgica*. T. 2. Casale Monferrato 1998 s. 347.

⁶ KOGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW. *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*. Poznań 2003 (24).

z powodu różnicy języka, tradycji teologicznych, odmiennego sposobu duchowego odczuwania, podłoża społecznego celebrują oczywiście jeden kult Chrystusa, ale według własnych form kultycznych i ludowych⁷. Związek i wpływ tradycji rzymskich na rozwój liturgii Kościoła stał się przedmiotem prezentowanych refleksji.

1. MIEJSCE CELEBRACJI LITURGII ZA CZASÓW KONSTANTYNA WIELKIEGO

Rok 313, w którym Kościół uzyskał swobodę działania, wiele zmienił w życiu wspólnot wierzących. Zmiany dotknęły też liturgii, a głównie obrzędów związanych ze sprawowaniem Eucharystii⁸. Ciekawą opinię na temat architektury i liturgii w pierwszych wiekach chrześcijaństwa zawarł w swojej publikacji L. Bouyer. Autor ten wskazuje na kilka teorii odnośnie do wykorzystania bazylik rzymskich do celebracji liturgii chrześcijan, ukazując zasadniczy sens sprawowania liturgii⁹.

Liturgia jest niewątpliwie sprawowaniem jedynego misterium Chrystusa, które jest rzeczywistością zbawczą, dlatego z jednej strony jest ona ponadczasowa i niezależna od miejsca, z drugiej jednak dokonuje się w czasie i dotyka ludzkiej egzystencji, a więc dzieje się w konkretnym środowisku cywilizacyjno-kulturowym. Szeroko rozumiana «kultura» ma wpływ na kształt liturgii, i odwrotnie – liturgia wpływa na człowieka, a tym samym na kulturę¹⁰.

Chrześcijanie przez pierwsze trzy wieki w zasadzie nie budowali swoich świątyń. Gromadzili się natomiast regularnie w dniu Pańskim na łamaniu chleba w prywatnych domach. Głównym miejscem zebrań w takich domach była obszerna sala, w której niską balustradą drewnianą wydzielone były miejsca dla duchowieństwa i świeckich. W końcu sali, zazwyczaj na wprost wejścia, umieszczone było podium (*tribunal*), gdzie ustawiona była katedra dla przewodniczącego zgromadzeniu biskupa, który zasiadał tu otoczony z dwóch stron prezbiterami. W przestrzeni przeznaczonej dla wiernych zajmowali oni miejsca w określonym porządku: w Rzymie po jednej stronie sali stali mężczyźni, po drugiej – kobiety, zaś w Syrii na przodzie stały dzieci, dalej mężczyźni, za nimi kobiety. W części prezbiterium zbliżonej do wiernych umieszczony był stół – ołtarz (*mensa*) dla sprawowania przy nim Eucharystii, z boku drugi stół, na którym składano dary ofiarne. Stół Eucharystii był otoczony dodatkową balustradą (*cancelli*)¹¹.

⁷ Zob. M. ŁAWRESZUK. *Modlitwa wspólnoty. Historyczny rozwój prawosławnej tradycji liturgicznej*. Białystok 2014 s. 118-160.

⁸ Zob. J. MIAZEK. *Msza święta pierwszych chrześcijan*. W: *Eucharystia pierwszych chrześcijan*. Oprac. M. Starowiejski. Kraków 1997 s. 34.

⁹ L. BOUYER. *Architettura e liturgia*. Comunità di Bose 2007 s. 39-53.

¹⁰ H. J. SOBECZKO. *Inkulturowanie liturgiczne w Polsce*. „Liturgia Sacra” 2:1996 nr 1-2 s. 33.

¹¹ Zob. A. LUFT. *Kościół pierwszych chrześcijan*. W: *Eucharystia pierwszych chrześcijan* s. 47.

Ważnym pomieszczeniem w *domus ecclesiae* był obszerny przedsionek, w którym gromadzili się katechumeni i pokutnicy, bowiem nie mogli oni uczestniczyć w najważniejszej części zgromadzenia eucharystycznego¹².

Zazwyczaj w *domus ecclesiae* były także osobne pomieszczenia do sprawowania sakramentu chrztu (*baptysterium*) i bierzmowania (*consignatorium*). Pod koniec III w. w samym tylko Rzymie było 25 takich domów, określanych jako *tituli* (od łac. *titulus* – kamiennej tabliczki z imieniem właściciela umieszczonej na budynku). Regularne nabożeństwo pierwszych chrześcijan składało się z dwóch części: *Missa catechumenorum* (czytanie Pisma Świętego, homilia, modlitwy wspólne), w której brali udział wszyscy wierni, i *Missa fidelium* (procesja z darami, modlitwa eucharystyczna, Komunia św.), w której udziału nie brali katechumeni i pokutnicy. Układ przestrzenny *domus ecclesiae* doskonale temu sprzyjał – pokutnicy i katechumeni opuszczali kaplicę i przynosili się do pomieszczenia obok, z którego już tylko słyszeli ciąg dalszy akcji liturgicznej. Bardzo podobnie wyglądać musiały «domy Kościoła» w całym cesarstwie, choć mogły się odrobinę różnić bogactwem, wielkością i wyposażeniem. Jedno natomiast jest pewne – mianowicie fakt, że służyły chrześcijanom przez pierwsze trzy wieki jako miejsca sprawowania Eucharystii i gromadzenia się młodego Kościoła¹³.

Po ukazaniu się edyktu mediolańskiego religia została objęta patronatem cesarstwa. Za sprawą Konstantyna Wielkiego, jego matki Heleny oraz wielu ich naśladowców (biskupów i miejscowych wspólnot) powstały liczne budowle. Fundowane budowle oparte były na rzymskich wzorcach. Przeważały podłużne bazyliki, wzorowane na rzymskich bazylikach handlowo-sądowych. W bazylicy wyróżnić należy absydę (*apsis*) z miejscem dla przewodniczącego liturgii, z kamienną ławą schodową po obu stronach (*subsellia*) dla prezbiterów, miejscem odczytywania Pisma Świętego (*bema*), balustradę (*cancelli*) oddzielającą od nawy poprzecznej, czyli transeptu. Bazylika posiadała zwykle trzy lub więcej naw, niekiedy zakończonych małymi absydami. Tak zwane *matroneum* przeznaczone było dla kobiet z wyższych sfer oraz innych kobiet. Kolumny pomiędzy nawami wydłużały przestrzeń, prowadziły do narteksu oraz atrium. Obszerność miejsca pozwalała na odpowiednią organizację sprawowania liturgii. Na przykład w atrium przebywali pokutnicy, w narteksie mieli swoje miejsce katechumeni¹⁴.

W IV w. i na początku V wzniesiono w Rzymie 25 bazylik, nazywanych tytularnymi, które służyły do odprawiania nabożeństw i celów katechetycznych. Oprócz kościołów budowano także baptysteria, najczęściej w pobliżu dużych kościołów, jako obiekty do nich przylegające lub wolno stojące.

¹² Zob. J. BOGUNIOWSKI. *Domus ecclesiae*. Kraków 1987 s. 46-66.

¹³ Zob. S. ARASZCZUK. *Obrzędy poświęcenia kościoła i ołtarza w odnowionej liturgii Soboru Watykańskiego II*. Opole 2007 s. 33-36.

¹⁴ Zob. B. NADOLSKI. *Bazylika*. W: *Leksykon liturgii*. Oprac. B. Nadolski. Poznań 2006 s. 139-141.

2. SZATY RZYMIAN W LITURGII KOŚCIOŁA

W Kościele, który jest Mistycznym Ciałem Chrystusa, nie wszyscy członkowie spełniają jednakowe funkcje i czynności. Różnorodność czynności w sprawowaniu kultu ujawnia się także w bogactwie szat liturgicznych¹⁵. Chociaż przekazy biblijne mówiące o szatach używanych w zgromadzeniu liturgicznym są wyjątkowo skąpe, to jednak św. Paweł pochwała zachowanie tradycji na zgromadzeniach i wspomina o modleniu się mężczyzn z odkrytą głową, natomiast niewiasty powinny mieć nakryte głowy welonem (por. 1 Kor 11,2-16).

Przed soborem nicejskim używano szat liturgicznych właściwych dla cywilizacji grecko-rzymskiej. O powstaniu szat liturgicznych można mówić po wyjściu Kościoła z katakumb. Chociaż papież Celestyn I zakazywał prezbiterom używać w celebracjach innych szat niż codzienne, stosunkowo wcześniej pojawiły się głosy domagające się w sprawowaniu liturgii szat najpiękniejszych, białych, choć posiadających taki sam krój jak używane na co dzień¹⁶.

Aby dobrze poznać historię szat liturgicznych, ich genezę i pochodzenie, konieczne jest najpierw zaznajomienie się z historią szat starożytnych Rzymian. Ogólnie rzecz biorąc, w ubiorze rzymskim rozróżniamy dwa rodzaje szat: są to szaty spodnie i szaty wierzchnie¹⁷.

Do rzymskich szat spodnich zalicza się tunikę. Tunika była to szeroka szata w kształcie koszuli, raczej krótka, bez rękawów, zawiązywana na ramionach. Z czasem, około IV w. tunika otrzymała długie rękawy do nadgarstków i sięgała stóp. Była białego koloru i często przyozdabiano ją dwoma szerokimi pasami z przodu i z tyłu. Szerokość tych pasów zależna była od rangi społecznej tego, kto ją nosił. Gdy wychodzono na zewnątrz domu lub występowano publicznie, dla pewnej wygody przewiązywano tunikę w pasie. Od średniowiecza zaczęto tunikę nazywać albą, od koloru białego. Jeśli idzie o szaty wierzchnie, zróżnicowane były one tak ze względu na pogodę, jak również na osoby, które je nosiły¹⁸.

Do szat wierzchnich zaliczamy togę, dalmatykę, opończę i paliusz. Starożytni Rzymianie nosili jako szatę wierzchnią przede wszystkim togę, która była najbardziej uroczystym i eleganckim strojem. Był to rodzaj płaszczka, w formie owalnej lub lekko podłużnej, który przywdziewano na tunikę. Toga była jednak ciężka i niewygodna przy poruszaniu się, dlatego rezerwowano ją raczej na bardziej uroczyste okazje. W życiu codziennym zastępowano ją innymi szatami, jak dalmatyka, penula czy pallium¹⁹.

¹⁵ Zob. *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*. Poznań 2006 (335).

¹⁶ B. NADOLSKI. *Szaty liturgiczne*. W: *Leksykon liturgii* s. 1505.

¹⁷ Zob. K. KONECKI. *Pochodzenie i rozwój szat liturgicznych*. „Anamnesis” 4:1997/98 nr 2 s. 52.

¹⁸ *Tamże* s. 52-53.

¹⁹ Zob. J. J. JANICKI. *Kultury antyczne w liturgii chrześcijańskiej*. Kraków 2003 s. 242.

Strój cywilny i szaty liturgiczne były w zasadzie tożsame aż do VI w., w którym zaszły duże zmiany cywilizacyjne. Moda świecka zaczęła się zmieniać, a szaty liturgiczne pozostały niezmiennie, chociaż wydaje się, iż istniało pewne zróżnicowanie pod tym względem już wcześniej. Synod w Macon (581 lub 583) postanowił, by żaden duchowny nie odważył się nosić krótkiej tuniki albo ubioru i obuwia świeckiego, ponieważ to nie jest odpowiednie dla religii. Mając na uwadze także postanowienia synodu w Trullo (691), który zakazywał noszenia nieodpowiedniego stroju, trzeba przyjąć istnienie szat liturgicznych oraz specyficznego stroju dla duchownych. Podkreślono prostotę tego ubioru, niejaskrawe kolory. Chociaż w VII w. zasadniczo ustalono zasady używania szat liturgicznych, szaty te w pełni ukształtowały się dopiero w XII w.²⁰ W Afryce od I w. rozpowszechnione było noszenie lacerny. Był to rodzaj krótkiej pelerynki, którą nakładano na ramiona i zapinano pod brodą. Najczęściej używali jej żołnierze podczas działań wojennych. Była wygodniejsza w noszeniu od peleryny i chroniła ich przed uderzeniami. Lacerna była także noszona przez osoby dystyngowane jako nakrycie na togę lub dalmatykę i służyła jako ochrona przed deszczem bądź kurzem.

Szaty liturgiczne, podobnie jak szaty starożytnych Rzymian, możemy podzielić na dwa rodzaje: na wierzchnie i na spodnie. Szaty spodnie to: humerał, alba i pasek. Do szat liturgicznych wierzchnich zaliczamy: ornat, dalmatykę i kapę²¹.

W rozwoju szat liturgicznych należy odnotować pojawienie się oznak, które włączono w czynności liturgiczne i którym nadawano znaczenie symboliczne. W tym względzie duże znaczenie miała etykieta dworu cesarskiego. Innym elementem w rozwoju szat liturgicznych, który należy mieć na uwadze, była postępująca ich hieratyzacja²².

3. JĘZYK ŁACIŃSKI W LITURGII

Daniel-Rops twierdzi, że

[...] nie ma w historii Kościoła epoki, która by przewyższała znaczeniem pierwszy okres rozwoju chrześcijaństwa; nie ma również epoki mniej znanej. Przyszłość każdego wielkiego prądu religijnego lub politycznego determinują pierwsze lata jego istnienia; już w czasach nieskoordynowanych prób i szukania po omacku konsolidują się poglądy i metody, od których zależy sukces lub upadek przedsięwzięcia. Jeśli chodzi o naukę chrześcijańską, wyniki jej były natychmiastowe. Dobra Nowina niesiona była do niezliczonych krajów ze zdumiewającą szybkością i zrodziła żywotne gminy wiernych²³.

²⁰ Zob. NADOLSKI. *Szaty liturgiczne* s. 1505.

²¹ Zob. KONECKI. *Pochodzenie i rozwój szat liturgicznych* s. 52-62.

²² Zob. NADOLSKI. *Szaty liturgiczne* s. 1505-1506.

²³ H. DANIEL-ROPS. *Kościół pierwszych wieków*. Warszawa 1997 s. 102.

W procesie komunikacji interpersonalnej szczególnie ważne miejsce zajmują środki komunikowania. W liturgii jest nim przede wszystkim język liturgiczny. Skoro komunikacja w liturgii wyraża się poprzez relacje interpersonalne pomiędzy Bogiem a człowiekiem, Bogiem a zgromadzeniem liturgicznym, a także między członkami tegoż zgromadzenia, liturgia winna posługiwać się językiem komunikatywnym, by być na usługach Bożego objawienia. Inaczej mówiąc, język liturgiczny spełnia ten wymóg, staje się językiem Bosko-ludzkiej komunikacji²⁴.

Historia języka w liturgii chrześcijańskiej znaczonej jest dużą różnorodnością. Wczesnochrześcijańskie wspólnoty powstawały w kontekstach wielojęzycznych. Język aramejski, Jezusa i pierwszych apostołów, jak i mieszkańców Palestyny, w tym czasie język pierwszej Eucharystii, był z całą pewnością prajęzykiem liturgii. Nauczaniu Ewangelii poza administracyjnymi centrami antycznego świata hellenistycznego towarzyszyła społeczna cześć w stosunku do języków etnicznych, najczęściej w sposób naturalny. Tak więc kiedy Aleksandria na śródziemnomorskim wybrzeżu Egiptu rozwijała liturgię w języku greckim, Egipcjanie mieszkający wzdłuż górnego Nilu wyrażali cześć Bogu w języku koptyjskim. W mezopotamskim mieście Edessa, na krawędzi dwóch imperiów – hellenistycznego i perskiego, rozwijała się liturgia w języku syryjskim. Także chrześcijanie z Etiopii i Armenii, którzy zamieszkiwali regiony oddalone od centrów kultury imperialnej, rozwinęli liturgię w swych narodowych językach²⁵.

Kościół rzymski, jeszcze w II w. mówił i modlił się po grecku. Wielu papieży miało korzenie greckie. Trzeci następca św. Piotra na papież Anaklet (†90/92) był Ateńczykiem. Papież Klemens (†101) pasterzował wcześniej w Koryncie. Papież Hygin, dziewiąty następca św. Piotra (†142), pochodził z Aten. Anterus (†236) i Sykstus II (†258) także pochodzili z Grecji²⁶. Za papieża Damazego łacina wyparła ostatecznie język grecki z liturgii rzymskiej. Język codzienny wszedł do liturgii.

Liturgia rzymska jest to liturgia sprawowana przez Kościół w Rzymie. Decydującym dla powstania i rozwoju tej liturgii było wprowadzenie do modlitwy języka łacińskiego używanego już wcześniej w liturgii słowa. Od tego czasu zaczyna się kres bogatej twórczości liturgicznej. W tak powstającej liturgii znalazł odbicie duch kultury rzymskiej. W porównaniu z liturgiami wschodnimi i innymi liturgiami zachodnimi liturgia rzymska odznaczała się zatem prostotą, krótkością tekstów, jasnością w formułowaniu myśli, umiarkowaniem w wyrażaniu uczuć. Powstające teksty modlitw posiadały głęboki duchowy wymiar, raz wypracowany charakter literacki. Wtedy powstał schemat modlitw mszalnych aktualny do dziś. Oracje zmieniały się w zależności od okresu liturgicznego, święta czy charakteru celebry. Liturgia rzymska posiadała, powstała wtedy stopniowo, jedną modlitwę

²⁴ Z. JANIEC. *Komunikacyjny wymiar liturgii*. Sandomierz 2006 s. 233-234.

²⁵ Zob. B. NADOLSKI. *Wprowadzenie do liturgii*. Kraków 2004 s. 298.

²⁶ K. MATWIEJUK. *Msza święta w języku ojczystym*. „Anamnesis” 16:2010 nr 3 s. 85.

eucharystyczną zwaną kanonem rzymskim. Zapoznanie się z tekstami modlitw ukazuje, jak liturgia rzymska była jednak mocno związana z życiem tej właśnie wspólnoty wierzących. W modlitwach znajdujemy echo wydarzeń politycznych, problemów pastoralnych, trudności teologicznych.

Kościoły chrześcijańskie założone w innych ośrodkach miejskich i zachodnich prowincjach chrześcijańskiego imperium rzymskiego były być może bardziej niż Rzym skłonne przyjąć łacinę jako język publicznego kultu, jako że łacina dawno była już oficjalnym językiem władz, handlu i kultury w tych prowincjach. Korzyści, jakie niosło ze sobą posiadanie jednolitego i jednoczącego zarazem języka, były niemal nie do podważenia w zachodniej Europie do czasu powstania nowych języków europejskich²⁷.

4. TRIUMFALNE POCHODY RZYMSKIE WZOREM DLA PROCESJI CHRZEŚCIJAŃSKICH

Liturgia rzymska miała również wiele rzymskich cech wojskowych, militarnych, które daje się zauważyć, wspominając choćby sławne rzymskie pochody triumfalne, które były przede wszystkim aktem religijnym, aktem czci i wdzięczności względem najdostojniejszego patrona narodu rzymskiego, dawcy zwycięstwa i chwały – Jowisza Najlepszego, Największego. Liturgia Kościoła nie znała do III w. procesji, gdyż chrześcijaństwo było prześladowane i nie mogło swobodnie organizować swego kultu. Życie liturgiczne, także odnośnie do organizowania procesji, uległo dużej zmianie po uzyskaniu przez Kościół wolności, zwłaszcza że powiększyła się rzesza wiernych pochodzących z pogaństwa, z obszaru całego imperium rzymskiego, którzy znali procesje i chętnie w nich uczestniczyli²⁸.

Wpływ tradycji rzymskich na rozwój liturgii Kościoła można zauważyć także w procesjach liturgicznych. Z powodu braku ksiąg liturgicznych i innych odnośnych świadectw, nie jesteśmy w stanie dokładnie zrekonstruować praktyk procesyjnych pierwszych trzech wieków Kościoła. Byłoby niezwykle interesujące, zwłaszcza dla historyka liturgii, móc odtworzyć proces przechodzenia od procesji pogańskich i synagogałnych do form procesyjnych, które znamy z epoki późniejszej, kiedy to – po edyktie mediolańskim wydanym w 313 r. – Kościół uzyskał wolność religijną.

Spośród wielu procesji można wydobyć następujące elementy: obchód kultyczny; akt przemieszczenia się ludu z jednego miejsca do drugiego o charakterze ceremonialnym; uroczysty ruch. Z antycznych procesji rzymskich niektóre

²⁷ B. NADOLSKI. *Język liturgiczny*. W: *Leksykon liturgii* s. 589.

²⁸ JANICKI. *Kultury antyczne* s. 246-247.

znajdują pewne echo w chrześcijaństwie: *pompa funebris*, *pompa circensis*, *pompa triumphalis*²⁹.

Wiele z procesji wykazywało już wówczas cechy przyjmowanego w liturgii – począwszy od cesarza Konstantyna – ceremoniału dworskiego. Wiele odznaczało się zewnętrzną okazałością (właściwą procesjom pogańskim), co spowodowane było masowym napływem nowych chrześcijan wywodzących się przecieź z pogaństwa. Nowi chrześcijanie odczuwali potrzebę wyrażania swojej nowej wiary w znanych sobie i lubianych formach kultu. Kościół rozumiał, że procesje pozwalają wiernym na wspólnotowe wyrażenie i przeżywanie swojej wiary i dlatego wprowadził je do liturgii³⁰.

5. PRAWO RZYMSKIE W LITURGII KOŚCIOŁA

Kultura rzymska wniosła do życia całej kultury Zachodu i Kościoła bardzo wiele cennych wartości, które zakorzeniły się w kulturze europejskiej, szczególnie dotyczące prawa rzymskiego, które stanowi podstawę myślenia prawnego i wszelkich doktryn prawnych oraz fundament cywilizacji³¹. Najstarsze świadectwa ukazujące życie Kościoła pierwszych wieków potwierdzają, że chrześcijanie żyjący w zasięgu kultury rzymskiej w wielu dziedzinach życia stosowali się do istniejących zwyczajów i prawa rzymskiego. Widać to wyraźnie w sposobie zawierania małżeństwa. Istotę związku małżeńskiego stanowiła wzajemna zgoda. Związane z tym obrzędy obejmowały w Rzymie dwa etapy: zaręczyny i uroczystość małżeńską³².

Chrześcijanie mieszkający na terenie imperium rzymskiego, a więc na obszarze objętym starożytną kulturą rzymską, zawierając małżeństwo, stosowali się do istniejących zwyczajów, usuwając z nich jedynie to, co sprzeciwia się wierze chrześcijańskiej. Przed zawarciem małżeństwa, tak jak u Rzymian, odbywały się zaręczyny, podczas których narzeczony nakładał narzeczonej pierścionek zaręczynowy, pierwotnie żelazny, później złoty. Św. Izydor z Sewilli (560-636) twierdził, że palec, na który zakłada się pierścionek zaręczynowy, połączony jest z sercem. Narzeczonych zaślaniało welonem i młoda para ślubowała wzajemną wierność, podając sobie przy tym prawe dłonie i wymieniając wzajemnie pocałunek. Zaręczyny pozostały uroczystością rodzinną, bez błogosławieństwa Kościoła. Tertulian wyraźnie poświadcza przy zawieraniu małżeństwa przez chrześcijan obecność

²⁹ Zob. B. NADOLSKI. *Procesja*. W: *Leksykon liturgii* s. 1222.

³⁰ Zob. J. MIAZEK. *Procesje. Historia – Teologia – Duszpasterstwo*. „Collectanea Theologica” 64:1994 nr 1 s. 97.

³¹ JANICKI. *Kultury antyczne* s. 248.

³² Zob. W. WENZ. *Wokół instytucji i sakramentu małżeństwa. Zagadnienia wybrane z ewolucji doktryny katolickiej*. W: *Źródła duchowości małżeńskiej*. III: *Magisterium Kościoła katolickiego*. Red. K. Lubowicki. Kraków 2012 s. 25-27.

biskupa, kapłanów i diakonów. Małżeństwo zawarte z udziałem przełożonych wspólnoty chrześcijańskiej nazywano *matrimonium rite contractum* i spisywano je na osobnych tablicach. Ceremoniał zawierania małżeństwa „przeżył” Cesarstwo Rzymskie i z nielicznymi zmianami ciągle jeszcze dyktuje porządek większości współczesnych chrześcijańskich ślubów. Stało się to głównie dlatego, że rzymski rytuał zawierania małżeństwa zachował się w zwyczajach i liturgii chrześcijańskiej. Kościół zmienił jedynie to, co nie dało się pogodzić z prawdami wiary. W stosunku zatem do zwyczajów zawierania małżeństwa u Rzymian, chrześcijanie zastąpili pogańskie ofiary składane przy zaślubinach Eucharystią jako prawdziwą ofiarą nowego i wiecznego Przymierza, natomiast pogańskie modlitwy zastąpiono błogosławieństwem Kościoła, którego udzielał nowożeńcom biskup, kapłan lub diakon³³. Przedstawiając sposób zawierania małżeństwa u Rzymian i chrześcijan, można stwierdzić, że duch prawa rzymskiego jest wyraźnie obecny w liturgii Kościoła.

ZAKOŃCZENIE

Proces zakorzeniania się chrześcijaństwa w kręgu oddziaływania kultury rzymskiej stawał się źródłem zmian, jakie zachodziły w celebracji liturgii. Podejmowane i realizowane dzieło dostosowania liturgii do kultury przestało być pojmowane już tylko jako doraźna taktyka, specyficzna metoda lub zewnętrzny zabieg formalny, ale zaczęto ujmować inkulturację jako zasadę i prawo także wewnętrznego przenikania się kultur ludzkich z liturgią Kościoła. Wskazuje to na głęboki proces przenikania, przepojenia, wcielenia w kulturę człowieka treści zawartych w celebracji liturgii. Proces ten powodował poszukiwania swojej tożsamości poprzez ludy, które rozwijają się nie tylko społecznie, ale też kulturowo i religijnie. Narody te stają wobec dwóch możliwości. Jedna z nich to utrata swojej tożsamości. Oznacza to zbyt szybkie dostosowanie, ukierunkowanie tylko na postęp, gwałtowny rozwój, co może prowadzić do regresów. Druga to nadzieja Kościoła, jaką jest właściwe zespolenie na terenach związanych z kulturą rzymską celebracji zbawczych wydarzeń w liturgii chrześcijan.

Wraz z wyjściem chrześcijan z katakumb, zakończeniem prześladowań i olbrzymim wzrostem liczby wiernych, nastąpił stopniowy rozwój rytów mszalnych. Liturgia w tym czasie stanowiła centrum życia religijnego. Była ona dla wszystkich szkołą wiary, modlitwy i moralności. Wychowywała wiernych w duchu ofiarności. Rodziła świadomość i poczucie wspólnoty wszystkich uczestników jako członków gminy chrześcijańskiej, stanowiącej część Chrystusowego Kościoła. W nowych, przestronnych bazylikach liturgia wspaniale się rozwijała i nabierała coraz

³³ Zob. JANICKI. *Kultury antyczne* s. 233-239.

większego splendoru, na skutek przejmowania wielu elementów z ceremoniału dworskiego. W liturgii rzymskiej pojawiły się wtedy: uroczyste wejście dostojnika, insygnia urzędowe, tron, pokłony. Straciła wówczas swój charakter domowy. W tym czasie liturgia stawała się coraz bardziej rzymska dzięki troskliwym zabiegom papieży Damazego (†384), Leona Wielkiego (†461), Gelazego (†496) i Grzegorza Wielkiego (†604).

INFLUENCE OF ROMAN TRADITIONS ON DEVELOPMENT OF CHURCH'S LITURGY

S u m m a r y

Church's liturgy just like the whole Christianity at the beginning gave rise and developed in the circle of influences of three cultures: Hebrew, Greek-Hellenistic and Roman. It seems that Roman culture brought into the liturgy the most precious values, especially concern Roman law. A spirit of the Roman law is present in Church' liturgy just like any rules and logic of Latin language which became the liturgical language of western Church. The Church took up into its liturgy also garments used by Romans, and as well certain elements of ceremonial of imperial court as a way of faith expression.

Tłum. Jarosław Sempryk

Słowa kluczowe: liturgia, inkulturacja, szaty liturgiczne, język liturgiczny, teologia liturgiczna.

Key words: liturgy, inculturation, liturgical garments, liturgical language, liturgical theology.